

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21go Września. Rok 1864.

N^o 216.

Dnia 9 (21) Września 1864 Roku.

Środa.

Wschód Słońca g. 5 m. 44
Zachód „ „ 6 „ 1

Jutro, Śgo Maurycego M.

W dniu wczorajszym z powodu Urodzin JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA, Następcy Tronu, JW. Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa przyjmować raczył w Zamku o godzinie 10½ z rana: Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerów, Duchowieństwo wszelkich wyznań, Komitet Urządzący, Radę Administracyjną, Radę Stanu, Senat, Skład Szkoły Głównej, Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Urzędników wszystkich klas, Konsulów Zagranicznych, oraz Obywateli Ziemskich i Miejskich. Następnie JW. Hrabia Namiestnik, udał się do Katedry Prawosławnej na uroczyste Nabożeństwo. (Dz: War:)

Berlin, 17 Września. Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski i Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu przybędą 21go b. m. wieczorem do Poczdamu i znajdować się będą na manewrach, które potrwać do 24 b. m. Następnie Najjaśniejszy Cesarz Alexander wróci do Najjaśniejszej Cesarzowej, podczas gdy Wielki Xiążę Cesarzewicz pozostanie jeszcze prawdopodobnie w Poczdamie. (Dz: W.)

Telegram z Friedrichshafen z daty 4 (16) Września. Ich Cesarskie Moście i Ich Cesarskie Wysokości, wyjechawszy z Ingenheimu wczoraj, o godzinie 8¼ z rana, zatrzymali się po drodze w Sztutgardzie dla odwiedzenia owdowiałej Królowej Wirtemberskiej, i o godzinie 7½ wieczorem przybyli szczęśliwie do Friedrichshafen. Król Wirtemberski wyjeżdżał na spotkanie Ich Cesarskich Mości do Bieberich, a Królowa Olga Mikołajewna, z Xiężną Marią Maxymilianówną Badeńską i Xiężniczką Eugenją Maxymilianówną Romanowską, przywitały Najdostojniejszych Gości na tutejszej stacji drogi żelaznej. Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Helena Pawłówna znajduje się tu także. (Dz: War:)

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.—Przekonawszy się z raportów, przez Komisarzy Administracyjnych złożonych, że jeszcze znaczna jest liczba Fabrykantów, Rzemieślników, Procederentów i Handlujących, którzy nie posiadają odpowiednich patentów lub pozwoleń czyli Konsensów, Magistrat przeto, pomimo że już poprzednio cała Ustawa Stęplowa pod dniem 25 Września (7 Października) r. z. Najwyżej zatwierdzona, w której zamieszczone są przepisy, dotyczące zaopatrywania się w takowe pozwolenia czyli Konsensa przez Pisma publiczne ogłoszoną została, widzi potrzebę jeszcze raz bliżej poznać wspomnianych zarobkujących, z szczegółowemi w tym względzie przepisami, a to w celu aby pod żadnym pozorem nieświadomością onych zasilania się nie mogli.

I tak, Artykułem 124 pomienionej Ustawy na nieposiadających pozwoleń czyli Konsensów, oznaczona jest kara, wyrównyująca podwójnej wysokości stępla do Konsensu użyty się winnego; Artykułem zaś 96 na Władze miejscowe włożony jest obowiązek czuwania, aby żadne zakłady fabryczne i przemysłowe, handle, rzemiosła i wszelkiego rodzaju procedera, bez uzyskania pozwolenia czyli Konsensu prowadzone nie były, dopuszczenie tego ze strony tych Władz pocią-

ga za sobą wymiar kary, Artykułem 126 oznaczonej, to jest Rs. 1 kop. 50 za każde dopuszczenie kontrawencji, i czyni je odpowiedzialnemi za szkodę Skarbową.

Termin wreszcie do zaopatrywania się w pozwolenie czyli Konsensa dla tych zarobkujących, którzy z jakich bądź powodów takowych nie posiadają, oznaczony jest do 6ciu miesięcy licząc od dnia wprowadzenia w wykonanie Ustawy o której mowa, to jest: że gdy Ustawa wprowadzoną była w wykonanie z dniem 22 Maja (3 Czerwa) r. b. termin do zaopatrywania się w pozwolenia czyli Konsensa z dniem 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. upływa.

W skutku tego Magistrat ostrzega wszelkiego rodzaju zarobkujących w Warszawie, że dla zasłonięcia się od odpowiedzialności z Artykułu 96, za dopuszczenie prowadzenia zarobkowania bez pozwolenia czyli Konsensu, Magistrat ciężkiej, zarządzone zostały środki egzekucyjne do nieposiadających pozwoleń, celem znaglenia ich do zaopatrywania się w takowe, przed terminem powyż oznaczonym; po upływie zaś onego, pozwolenia czyli Konsensa na zarobki przed tym terminem prowadzone, nikomu i pod żadnym pozorem, inaczey udzielane nie będą, jak za poprzedniemi uiszczeniem przepisanej kary. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.* — Naczelnik Kancelarji, *Luceński.* (Dz: War.)

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gub: Warszawskiej w Warszawie. — Zawiadamia strony interesowane, że akta egzekucyjne po zmarłym Leopoldzie Piekarskim, Komorniku przy Trybunale Cywilnym Gub: Warszawskiej w Warszawie, oddane zostały Antoniemu Tymeckiemu Komornikowi. — Warszawa dnia 2 (14) Września 1864 r. — *Leszczyński.*

Wczoraj przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Wozniesiński* z Karlsbad; — wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant *Karcew 1* do Petersburga; Rz: Radca Stanu *Mordwinow* do Wiednia; oraz Małżonka Jenerał-Lejtnanta *Lewicka* do Włoch.

Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych z Arcybactwa czci SERCA N. MARJI P., które się odbyć miało, w Kościele XX. *Bernardynów*, w zeszyły Poniedziałek, z nieprzewidzianego powodu, przernacza się na przyszły Piątek, d. 23 b. m. Zacznie się o godz. 9. (3931.)

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Jenerała-Majora Franciszka *Berskiego*, odprawi się za spokój Jego duszy żałobne Nabożeństwo, w Kościele OO. *Kapucynów* o godzinie 10tej z rana; na które, pozostała Wdowa, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (3891.)

Jutro o godz. 11tej w Kościele Powązkowskim, jako w czwartą rocznicę skonu, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marji z Wiorogórkich *Podgórskiej*; na które, pod niebytność Matki, Siostry i Córki, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (3902.)

Jutro, za duszę ś. p. Marjanny z Narzymkich *Mal-kowskiej*, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godz. 10tej z rana; na które, pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (3895.)

Jutro, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Eufrozyny z Przedwojskich *Modzelewskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz. 9tej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie; na które, niepoczyszony w smutku Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (3903.)

Jutro, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Adama *Charczewskiego*, Obywatela tutejszego, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za spokój jego duszy w Kościele XX. *Reformatów*, o godz. 9tej z rana; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (3860.)

Za duszę ś. p. Urszuli z Nowackich i Stefana *Łapńskich*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, jutro o godz. 10tej rano, w Kościele XX. *Bernardynów*; na które, pozostała Familja, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (3828.)

Wczoraj o 1ej po północy, zasnęła w BOGU, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w 81 roku życia Barbara z Dąbrowskich *Redel*, Wdowa po Jenerale b. W. P. exportacja zwłok nastąpi jutro, o godzinie 4ej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na którą pozostały Syn wraz z Wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (3862.)

Józef *Höhr*, Kupiec i Obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 32, po długiej chorobie, w dniu wczorajszym rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Synem i Rodzicami, zaprasza Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 11tej z rana, z Kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego, na cmentarz tegoż wyznania. (3866.)

Marjanna z Jesionowskich *Sieniawska*, wczoraj rozstała się z tym światem. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi jutro, o godz. w pół do 2ej z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski, na które zaprasza się Krewnych i Przyjaciół. (3925.)

(A. n.) Jak pod Izą Pieśniarza, jęczy żałośnie struna lutni jego, tak na wieść o śmierci Młodziana, niegdyś mojego Ucznia, drży serce bólem przejęte. Ś. p. Władysław, dziewiętnastoletni Młodzieniec, dnia 2go bieżącego miesiąca zgasły, Syn zmarłych Erazma i Józefy z Dzwonkowskich Dłużewskich, dziedziców Dłużewa, wychowany pod czułym okiem najprzód Rodziców, a potem dostojnej Familji, chlubne nadzieje rokował w przyszłości! Dobiegłszy klasz wyższych, szczególniejsz zamilował Botanikę i Mineralogją. Jako skrzętna Pszczółka codziennie powiększał swoje skromne Muzeum, to ziółkiem, to motylem, to minerałem, to muszlą. O niczem tak nie marzył jak o podniesieniu Ogrodnictwa tyle u nas zaniedbanego. A kto wie, jakieby owoce z tych młodych myśli przyszłość wydała, gdyby się inaczej nie stało. Wątłego zdrowia, narażając się zbyt często na wpływy powietrza, padł ofiarą tej samej zabójczej choroby, co i brat jego Jan w r. z. Tak więc wspomnieć nazwisko tej Rodziny, jest to zobaczyć widmo śmierci!... Kość zatem cierpienia pozostałej, jest to niepodobieństwo, którego nawet przyjaźni ręka zwalczyć nie zdoła. Wiara tylko uzbrojeni, ufajmy, że Wyznawcy takich zasad, będąc zycia tego chlubą i wzorem, muszą być przyszłego uczestnikami w Niebie. H. K.

Starodawna przypowieść myśliwska niesie: że na Śgo BARTŁOMEJA, który przypada dnia 24go Sierpnia, otwiera się las i knieja. U nas wszakże właściwie

otwiera się polowanie z dniem 1go Września, a jeszcze stosowniej 15go Września, w którym to czasie, i kuropatwa jest prawdziwym ptakiem, i kot wyciąga się już jak należy, słowem wszelka i we wszystkim przebija się dojrzałość. Nic bowiem łatwiejszo jak wyniszczyć od razu stadko, zaledwie podlatujących kuropatew, zanim takowe przejdą w farbówki, dla tego też prawdziwy strzelec, a do tego pojmujący gospodarstwo myśliwe, czeka cierpliwie owej dojrzałości pory, w której dopiero rzeczywiste zadowolenie znajduje. Wspomniony jednakże ów termin 15go Września, nie do wszystkich stron zastosować można. I tak naprzykład na Wschodzie, gdzie skutkiem gorętszego klimatu, wszystko rozwija się wcześniej, tem samem i polowanie, bez żadnej szkody dla zwierza, wcześniej rozpoczętem bywa. Dla kolegów myśliwych, a czytelników w „Kurjera”, nie będzie obojętną krótka o podobnych polowaniach wzmianka. W ogóle bowiem na brak zwierzyny tak wodnej jak i lądowej, narzekać tam nie można, ale w miejscach otoczonych stepami, gdzie wypalone od słońca trawy, a przytem brak wody, zarośli i lasów, nie nęca bynajmniej zwierzyny, szukać jej trzeba o jakie dopiero kilkadziesiąt wiorst w głębi tych stepów, co przy panujących pod czas lata upałach, niezmiernie jest utrudzającym. Z ptastwa wodnego, oprócz kaczek, gęsi, czapli i t. p. niesłychana obfitość kulików, najrozmaitszych gatunków, począwszy od najmniejszego, aż do dochodzącego wielkości niemal kury, zaludnia pobrzeża rzek i snuje się rojami po nad bagnistemi kałużkami, jakie zwykle formują się w stepie, po każdym jakkolwiek tam rzadkim ale silnym deszczu. Kulony te latają ogromnemi stadami, dość łatwe są do objechania i podejsia, a tem samem i do strzelania. Na suchym zaś polu, znajdując się przepiórki, kuropatwy, dropie, a po lasach cietrzewie, głąszce, jarząbki, nie wyłączając nawet i bażantów stepowych, bo co do zajęcy, jako zwierzyny nadzwyczaj mało używanej na stołach, a tem samem i niestrzelanej, zwłaszcza koloru białego, o tych pomimo ich obfitości, nie ma mowy. Z tego liczego ptastwa polnego, najpożądanyszim jest dla myśliwych drop (Otis). Przebywa on zwykle w obszernych stepach, i w więcej pustych, jak zaludnionych okolicach. Jest on nadzwyczaj ostrożny, i na znaczną odległość od człowieka, już się podrywa. Lot jego zwłaszcza przy poderwaniu jest ciężki, ale gdy raz się wybije, wtedy oddala się na milową najmniej przestrzeń od miejsca, z którego został spłoszony i ciągnie daleko szybciej jak nawet kuropatwy. Jako ptak przelotny, łączy się w małe stada, ale żyje także i pojedynczo; mięso ich jest wyborne, i po bażantach, trzyma przed innemi pierwszeństwo. Samce z łatwością odróżniają się od samic, wielkością swoją dochodzącą wielkości naszego indyka, oraz właściwą im ozdobą głowy i szyi. W samej zaś głębi stepu, znaleźć można i kozę, oraz wilka, niedźwiedzia i rysia, ale na to potrzeba przynajmniej o jakie kilkaset wiorst puścić się tamże.

Na placu Zielonym stanął już wodociąg, przeznaczony do zaopatrywania w wodę mieszkańców sąsiednich domów. Tym sposobem plac stanowiący ozdobę tej części Miasta, zyskał jeszcze tak ważną dogodność. W ciągu kilku miesięcy przestrzeń pełna

smieci i gruzu, stała się przesłizcznym miejscem przechadzki, dziatwa wesoło biega po chodnikach pośród drzew, klombówi zielonych trawników, kiedy matki odpoczywają na ławeczkach. Na jesieni wyschły niektóre krzewy, zastąpią się nowemi, a na rok przyszły zapewne nie jedna jeszcze w tym zaimprovizowanym ogrodzie przybędzie ozdoba, i to nie wielkim kosztem, gdyż cały ten ogródek dzięki umiejętnemu i gospodarczemu zarządzeniu, kosztował tylko 420 rs., chociaż nie którym nieświadomym stanu rzeczy osobom podobało się utrzymywać, że wydatek na takie przekształcenie placu, do kilku tysięcy rubli miał dochodzić. Skwer ten jest niejako zadatkiem nowych plantacji, jakimi miasto nasze ma być przyozdobione; słyszeliśmy już o urządzeniu podobnych ogrodów i w innych punktach Warszawy i Pragi. Będą one nie tylko przyjemnością, ale dobrodziejstwem dla mieszkańców Warszawy, tak lubiących świeże powietrze, zieloność, cień i chłód drzew, a zmuszonych poprzestawać na dwóch tylko ogrodach, Saskim i Krasińskim, które dla mniej zamożnym na odległych mieszkających ulicach, zbyt są oddalone.

Zauważano, że w kurnikach blisko Kolei Żelaznej stojących, a po której częste przebiegają pociągi, wylęganie się kurcząt i innego domowego ptastwa, jeżeli się zupełnie nie udaje, to przynajmniej w bardzo małej ilości. Przyczyną tego, jak doświadczenia okazały, jest lekkie trzęsienie ziemi, za każdym przebiegającym pociągiem, a co niekorzystny wpływ wywiera na mające się wylęgać jaja.

Wkrótce w Wielkim Teatrze, danem będzie nowe Divertissement: *Sen Dansemana* czyli *Tancerze na polach Elizejskich*, rzecz i muzyka Józefa Stefaniego, układ sceniczny P. Maurice.

Jutro o godzinie 8ej minut 18 w wieczór, przypada zmiana Xiężycy, Ostatnia kwadra, i tegoż dnia początek jesieni.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. K. za pośrednictwem H. R. złp. 1 na światło przed statua MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Karmelitów* na Lesznie. — Od B. G. kop: 50; od W. J. kop: 15 i od A. T. kop: 50, na światło przed statua MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od Z. S. rs. 1 dla wdowy *Narbut*, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678 lit: B; rs. 1 dla wdowy Zofji z Wolskich *Neuman*, z małoletniemi dziećmi, przy ulicy Ogrodowej Nro 844, i rs. 1 dla *Steinbocka* przy ulicy Ogrodowej Nro 848.

Dnia 8go b. m. w Bochni, tamtejszy Pleban Rzymsko-Katolicki, wysłużony Dziekan krajowy i miejscowy Nadzorca Szkół, Xiądz Franciszek Xawery Głużeński, 50-letni Jubileusz swojej czynności Kapłańskiej z wielką uroczystością obchodził. O godzinie 10ej z rana, poprowadził Jubilata z plebanji Najprzewielebniejszy Xiądz Biskup Pukalski, z solenną Procesją przez miasto do Kościoła Parafjalnego, gdzie odbyło się uroczyste Nabożeństwo, połączone z ceremonją ściskania głowy przez Jubilata, któremu Duchowieństwo Dekanatu, ofiarowało przy tej sposobności kosztowny puhar srebrny na pamiątkę.

Dzienniki zagraniczne donoszą o odjeździe 13 b. m. do Meksyku młodego Hr: Stanisława Wodzickiego, jako ochotnika.

Otrzymujemy z Paryża wiadomość, iż Hr: Carolyi, Poseł Austrjacki w Berlinie, żeni się z córką Xięcia Władysława Sanguszki.

W Norymberdze szewcy i krawcy, założyli czarną xięgę, w którą wpisywać mają lekkomyślnych dłużników ku wzajemnej przestrodze.

Zjazd Filologów i Pedagogów Niemieckich, odbędzie się w tym roku przy końcu b. m. w Hanowerze. Oprócz już istniejących Sekcji Pedagogji, Archeologii etc. mają utworzyć nową, matematyki.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 15go Wrzes.: — Xiążę Alfred powrócił wczoraj na pokładzie okrętu „Racoon”, do Edinburga, z swej podróży Norwęgskiej, i zaraz po wylądowaniu udał się do rodziny Królewskiej, bawiącej w Balmoral. — W opactwie Westminsterskiem, pomiędzy nawą zachodnią a pomnikami Sir Wiliama Follet, Kemble'a i Jenerała Sir George Cotte, przyjaciele zmarłego Sir G. Cornewall-Lewis'a, umieścili piękne jego popiersie, dłuta Weeks'a. Napis wymienia znakomite przymioty i zasługi zmarłego, jako uczonego pisarza, człowieka i roztropnego męża stanu. Cesarz Maxymiljan Meksykański, zjednał sobie wszystkich korespondentów Angielskich, którzy odzywają się o nim z największymi pochwałami. Targ pieniężny Londyński, poprawił się nieco. — Wczoraj zebrało się w Bath, na posiedzenie doroczne, towarzystwo popierania nauk. Zdaje się, że publiczność bierze żywy udział w pracach tego towarzystwa. (Schl: Ztg.)

FRANCJA. Paryż, 13go Wrzes.: — Rada stanu, jak słyhać, zatwierdziła projekt robót hydraulicznych dla powiększenia portu w mieście Havre. — Prefekt departamentu „du Nord“ rozporządził, jak donoszą dzienniki, że odtychczas w miarę istniejących funduszów dożywotnie pensje roczne mają być udzielane tym robotnikom z Lille, którzy przy wykonywaniu swego zatrudnienia skaleczą lub staną się niezdolnymi do pracy. Wdowcom, wdowom i sierotom, których żony, mężowie lub rodzice pomarli bezpośrednio w skutku ran przy pracy otrzymanych, mogą być również udzielane czasowe wsparcia. Ta instytucja wspierania, będzie nosiła nazwę: „Oeuvre des Invalides du travail.“ — Poseł francuzki przy dworze Hiszpańskim, P. F. Barrot, bawiący tu na urlopie, wraca w tych dniach na swe stanowisko. — Cesarz Marokański, jak pisać, wyruszył z armją 30,000 do Rabat, dla przykładnego ukarania plemion zamieszkujących okolice tego miasta a dopuszczających się bezustannie rozbojów. — Pan Froment, ozdobiony został oficerskim krzyżem Legji honorowej, za zasługi położone przez zastosowanie do celów praktycznych elektryczności. Nagroda zaś 50,000 fr. wyznaczona dekretem Cesarza z 8 Maja 1858 r. za najkorzystniejsze zastosowanie stosu Volty, przyznana została Ruhmkorffowi. (Schl: Zeit.)

TURCJA. — Z Konstantynopola pod d. 5 b. m. donoszą, na zasadzie korespondencji z Bagdadu, że Turcy wprawdzie odnieśli zupełne zwycięstwo nad dwoma plemionami koczowniczymi powstańców, ale że następstwem tego zwycięstwa było, iż kilka innych plemion, które dotychczas pojedynczo miały spory z Tur-

kami połączyło się, i że zatem nowej walki spodziewać się należy. — Z Egiptu donoszą, iż prowincja Sudan niegdyś tak kwitnąca, pustoszeje coraz bardziej, skutkiem niegodziwej administracji miejscowej.

(St. Anz.)

Ostatnie Wiadomości.

Gazeta Duńska „Berlingske Tidende” pisze w swym „Revue Francaise”: Zarzuty, iż Danja usiłuje przeciągać układy pokojowe, są niesłuszne. Nie jesteśmy tak nierozsądni, iżbyśmy teraz jeszcze liczyli na pomoc obcą, kiedy dawniej na takowej zbywało. Trudne obliczenia w kwestjach finansowych, niespodziewane powstanie kwestji co do podziału aktywów, wyłączonej przez preliminarja pokojowe, a to są rzeczy, które w jednym dniu nie mogą być załatwione.

Dnia 19go b. m. otwarte zostało zgromadzenie stanów jeneralnych w Hadze. Król w mowie tronowej oświadczył, że stan kraju i kolonji jest dość pomyślny. Mowa tronowa zapowiada dalej przedstawienie Indyjskiej taryfy celnej; zapowiada, że umarzenie długów nie ustaje, i że stanom zaprojektowane zostanie prawo względem zniesienia ceł miejscowych. Żniwa wypadły dość pomyślnie. — Urzędowa Londyńska „Gazette”, donosi, że Minister spraw zagranic: otrzymał od sprawującego interesa Angielskie w Meksyku depeszę, wraz z notyfikacją Cesarza Maxymiljana, oznajmującą zniesienie blokady Portów Meksykańskich. — „Monitor Paryzki” z d. 18 b. m. ogłasza dekret, stanowiący Katedrę ekonomji politycznej przy Uniwersytecie Paryzkim. Profesorem tego przedmiotu mianowany został P. Batbie.

Niektóre z dzienników Kopenhagskich wspominają jednoznacznie o uchwale konferencyjnej, podług której od Szleswigu ma odpaść do Danji miasto Christiansfeld, oraz teritorium na przestrzeni 4ch mil kwadratowych na wschód i zachód. — Z polecenia Austrii, zwrócone zostały skonfiskowane statki nadbrzeżne Duńskie. — Z Peru donoszą, że nowo utworzony tam rząd jakkolwiek skłonny jest do porozumienia się z Hiszpanją, wszakże myśli w razie przeciwnym, rozwinać jak największą energją. Podobno między Peru i Chili, blizki jest zawarcia traktat zaczepny i odporny.

(St. Anzeig.)

Zadanie.

Ot, weź literę, połącz z nią roślinę
A na tem prześpisz nie jedną godzinę.
(Zeszła Szarada: Baniatuka).

Wiadomości Literackie.

W tych dniach rozpoczęty zostaje druk *Metody teoretyczno praktycznej nauki języka francuzkiego*, podług H. G. Ollendorffa, wraz z kluczem. Xiązka ta wyjdzie nakładem xiegarni Bernarda Lessmann, przy ulicy Rymarskiej Nro 741.

Nakładem xiegarni J. Krasnosielskiego w Wilnie, wyszedł w drugim wydaniu: *Wykład historyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny i kanoniczny Wiary Katolickiej*, przez X. Ambrożego Guillois, w przekładzie Leona Rogalskiego. Cena czterech tomów, obejmujących razem 2,588 stronnic druku, wynosi złp. 50 (rs. 7 k. 50); z przesyłką złp. 60 (rs. 9).

Nr 181 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: *Mały posłaniec albo zamilowanie do nauk*, (z drzeworytem rys: Tegazzo); *Złe uszyta koszula*, (dokoń.); *Przyjaciele*, (z 2ma drzew: rys: Rudzkiego); *Słonie*, (z drzew: rys: Tegazzo); *Praca i postęp*, Szkice historyczne, dalszy ciąg.

P. Elsner Dentysta, w tych dniach powrócił z zagranicy, i sprowadził znaczny zapas *zębów sztucznych* w rozmaitych gatunkach, oraz ulepszone maszyny dentystyczne, jako i zdatnych Artystów zębów sztucznych. Mięszka jak dawniej w domu Grodzickich na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 9.

Klemens Bartkowski, Lekarz wolno-praktykujący, powrócił z zagranicy.

Emanuel Kania, Fortepjanista, powrócił do Warszawy, i mieszka przy ulicy Nowy-Swiat Nr 33.

W pewnym sklepie przy ulicy Bielańskiej, gdzie mnie z nazwiska znają, robiłam w tych dniach mały sprawunek. Przypomniałszy sobie, że mi za mało wydano, poszłam do sprzedającej w Sklepie, aby jej w sposób najdelikatniejszy objaśnić tę pomyłkę, lecz zostałam przyjętą w sposób najniegrzeczniejszy; straciłam rubla i wysłuchałam burzę niegrzeczności. — T. M.

Przyjechali do Warszawy:

Józefowicz Franciszek Ob: z Pułtusza nr 1345; Kołakowski Stefan Ob: z Samowozia nr 655; Wileczyński Alexander Ob: z Niegowa nr 1094.

Wyjechali: Chranowski Tadeusz Pułkownik do Białegostoku; Zagórski Jan Doktor do Białegostoku; Zieliński Józef Ob: do Sułkowiec.

Przyjechali koleją żelazną: Brejtgam Karol Kupiec z Wiednia nr 813; Spiess Ludwik Kupiec z Hamburga nr 464/5.

Wyjechali koleją żelazną: Briner Józef Kupiec do Paryża; Brejda Roch Kupiec do Królewca; Syrski Szymon Lekarz do Lwowa.

DONIESIENIA.

Dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia z Piwnicą i Drwalnią, są do wynajęcia od Sgo Michała, w domu przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nrem 1281 (nowy 4). Wiadomość na miejscu, w Oficyne na 2em piętrze, lub u Właściciela domu. (Nr 3889.)

W Czwartek dnia 22go Września,

w Dolinie Szwajcarskiej,

WIELKI KONCERT,

połączonych dwóch Orkiestr Polskich pod dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhne.**

Program afiszę doniosą.

Zacznie się o godzinie 5ej.

Cena wnijsia od Osoby Złp. 1.

Dzieci do lat 10u płacą połowę. (Nr 3865).

Dziś rano ciepła stopni 8, w południe ciepła stopni 13.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 7 c. 1. (Ubywa.)

Teatr Wielki. Dziś, drugi wieczór fantastyczny P. Auboin-Brunet. — Jutro, Ernani. — *Divertissement Tancerskie.*

Murs Giełdy Warszawskiej. — D. 20 Września r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 91 kop: 86, dają rs. 91 kop: 36; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 63¹/₃, dają rs. 14 k. 61¹/₃; za akcje Głównego Towar: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 120; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: 88²/₁₀ od listów zastawnych kop: 14²/₃.